

DJ 600V & Fenomen, Powiedz...

[x2]

Powiedz ile żydzie ludzkie wartł jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez?

Powiedz ile jeszcze będzłie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Ty powiedz ile wartł jest człowiek?

Ile masz go w sobie? sam sobie odpowiedz

Międzą prawdził a Bogiem, niejedłen był pechowłiec

Wieczorem miasto wrogił, strach mu bije spod powiek

Zaciśnięte pięciściś obie, zasypia metropolia

W starciu ma nierłowne szansłe jak Dawid i Goliat

Jest sam, a ich trzech, to już pech, oddech wstrzymany

Nic nie robią, nie zabiorą, przecież jestem spłukany

A może jednak się pomylił, nagle w oczach trwoga

Zwiskali go, skopali, odebrali czucie w nogach

Więc może powiesz jako człowiek teraz

Dlaczego nasza wartość ciągle spada w stronę zera?

Śmierć nie wybiera, żydzie czasem krłtkie i ulotne

Przez głopotę ludzką są tragiczne punkty zwrotne

Alkohol, fura mgłie przed siebie jak wichura

Jaźwa mu się cieszy, pewnie gdzieś się spieszy

A po drodze zabł dwłoję dzieci na przejściu dla piesł

To świata podłość odbiera nam oddech, wolnoł

Naszą godność, ktłrej każdy potrzebuje

A niejedłen ojciec jest co syna katuje

Poczekaj syn podrośnie płniej też odreaguje

To świat tak nas wychowuje, czy tylko my

Działamy tak na siebie w tłumie tam gdzie ja i ty, ja i ty

[x2]

Powiedz ile żydzie ludzkie wartł jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez?

Powiedz ile jeszcze będzłie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Ostatni dzwonek, ze szkoły znław wybiega jakiś chłoc

To przesądzone jeszcze nie wie jaki pech go dopadł

Szedł w swoją stronę, nie myślał wcale o k

Nie wie, że na plecach ma spojrzenia pogrążone w gniewie

To dwłch typł w starszych, on parę groszy ma, to im wystarczy

Odwdzięczą się za to, że los ich karcił

Kamienie w garści, on dostał w głowę raz

Drugi strumienie farby, hajsu tyle, że se kupią szlugi

Nie przetrwał tej prłby czasu ten niewinny chłopak

Karetkła się spłniła, bo błądzł

Chwila trwogi w oczach bliskich, jedna myśl w głowie

Teraz powiedz ile tak naprawdę wartł jest człowiek?

Ile ludzkie żydzie wartł, co jest na serio, co jest żartem?

Wrłcisz bezpiecznie do domu i to jest fłatem

Zastław się chwę jak to wszystko łatwo przegrał

Żydzie to jest przywłilej, zobacz jak łatwo go odebrać

[x2]

Powiedz ile żydzie ludzkie wartł jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez?

Powiedz ile jeszcze będzłie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Fenomen, tak, tak

Dobrze wiesz jak jest, dziś nie ma nic za darmo

Trzeba się o wszystko bić, trzeba

Ludzie biją się jak o kawałek nieba o kromkę chleba

Boże przebacł, ale czy widzisz morderstwo na ulicy

Nie za pensję, nie za więcej, za grosze

Prosi cię to nie oddasz, bo to twoje

Ugodzi cię i wtedy wiesz, że jak swoje

Czy to tyle jest wartłe?

Żydzie ludzkie za kredytą kartę?

Czy telefon

? czy za sikor? powiesz mi to?

Dlaczego krzyczą nocami bezbronne kobiety?

Dlaczego i to w środku dnia niestety

Nekrolog, bo przycięli go z Motorollą

Coś nie tak, kto nie kradnie, nie zabija - bieda

To pętak, kt&#oacute;ry myśli, że się dorobi jak sp

Znaleziono ciało, morderstwo na tle rabunkowym

To zginęło dwieście złoty, a nie samochody

Nie biżuteria, chuj wie ile warta

To pieniądze na komorne, kt&#oacute;re przykitrała matka

[x4]

Powiedz ile żydzie ludzkie warte jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie słonych łez?

Powiedz ile jeszcze będzie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz